

KURIER CZESTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6- zł, z odnośnikiem do domu 5- zł, dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian na niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZESTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45. Godziny pracy redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 18-01. Nadawanie, a nie zamawianie, przez Redakcję reklam będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączono zaliczoną kwotę pocztową na opłacenie przesyłki swrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ

według cennika Nr. 1: Za wiersz milimetrów w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne oraz ogłoszenia o tysiące kilometrów od Dunaju, nie może być założona do tych państw. Ponadto jasnym jest, że kwestia składu komisji Dunaju nie ma nie wspólnego z kwestią neutralności. Wobec przytoczonych powyżej argumentów, rząd sowiecki nie może przyjąć do wiadomości protestu, zawartego w nocie rządu brytyjskiego z 29. października.

Anglia chce być krajem naddunajskim

Cripps złożył w Moskwie protest z powodu nowej komisji Dunaju — Rząd Z. S. R. R. dał ostrą odprawę — Co ma kwestia komisji Dunaju do sprawy neutralności?

Moskwa, 6 listopada. — „Prawda” ogłasza urzędowy komunikat następującej treści:
„29. października angielski ambasador w Moskwie Cripps wręczył komisarzowi ludowemu spraw zagranicznych notę, w której rząd brytyjski zaprotestował przeciwko postanowieniu rządu Z. S. R. R. odnośnie do konieczności utworzenia nowej (jednolitej) komisji Dunaju oraz udziału przedstawicieli Z. S. R. R. w rokowaniach z przedstawicielami Niemiec, Włoch i Rumunii w Bukareszcie.

Wychodząc z założenia, że postępowanie rządu sowieckiego stanowi naruszenie neutralności, rząd brytyjski oświadcza, że nie może uznać żadnego układu, mogącego naruszać obowiązujące traktaty i że zmuszony jest zastrzec sobie wszelkie prawa, wynikające z tego faktu.

2. listopada zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Wyszyński przyjął angielskiego ambasadora Crippsa i wręczył mu w imieniu rządu sowieckiego notę, w której rząd sowiecki oświadcza, że widzi się zmuszonym uznać i twierdzenie rządu angielskiego jako niesłuszne, mianowicie jakoby uznał przez rząd sowiecki konieczność utworzenia nowej komisji dunajskiej przy równoczesnym udziale Z. S. R. R. w rokowaniach w Bukareszcie stanowiącą naruszenie neutralności.

Utworzenie komisji Dunaju z udziałem Z. S. R. R. oraz państw, położonych nad Dunajem lub w pobliżu Dunaju, stanowi przywrócenie zasad sprawiedliwości, naruszonych traktatem wersalskim oraz innymi traktatami, na podstawie których Związek Sowiećów został usunięty ze składu komisji Dunaju tak międzynarodowej, jak i europejskiej, przy czym rząd brytyjski odgrywał kierowniczą rolę. Z natury rzeczy komisja Dunaju musi się składać z przedstawicieli tych państw, które leżą nad Dunajem lub są ściśle z Dunajem

związane, albo używają Dunaju jako drogi handlowej (jak np. Włochy). Jasnym jest, że Wielka Brytania, oddalona o tysiące kilometrów od Dunaju, nie może być założona do tych państw. Ponadto jasnym jest, że kwestia składu komisji Dunaju nie ma nie wspólnego z kwestią neutralności. Wobec przytoczonych powyżej argumentów, rząd sowiecki nie może przyjąć do wiadomości protestu, zawartego w nocie rządu brytyjskiego z 29. października.

Struktura gospodarstwa nowej Europy

(Korespondencja z Berlina)

Wiele głośno mówi się o bliskim, politycznym nowym porządku w Europie, porządku, którego oznaki widzimy na każdym kroku. Niewątpliwie nowy porządek polityczny jest ważniejszy niż gospodarczy, który po nim przyjdzie i musi przyjść. Nie pisane bowiem prawo tej nowej Europy brzmi: „Sztandar powiewa nad gospodarstwem” — to znaczy, że polityka decyduje o kierunku i intensywności życia gospodarczego. Ta funkcja gospodarstwa wchodzi w ramy nowych doktryn, zdobywających sobie Europę w coraz silniejszych rozmiarach, na równi z zasadami totalistycznymi i autarkicznymi, począłymi decydując o politycznym obliczu kontynentu europejskiego. Nie bawiac się w proroctwa można już dzisiaj powiedzieć, że nowy porządek polityczny jest poprzednikiem tego gospodarczego nowego uporządkowania Europy, które nie tylko ma zagwarantować jego dawne gospodarze znaczenie w świecie, ale także podnieść standard życiowy zamieszkujących go narodów.

Trzeba być ślepym, ażeby nie widzieć, że odbudowa Europy kierują już teraz Niemcy, a odbudowa ta będzie spotęgowania i sprowadzona na istotne tory do zwycięstwa Niemiec, tych Niemiec, które jako kraj położony w sercu Europy, stanowią i muszą stanowić naturalne centrum wszelkich stosunków gospodarczych. Te atuty wynikające z czysto gospodarczego położenia, oraz z wytworzenia nowego systemu gospodarczego w ostatnich latach, nakładają na Niemcy prawo a zarazem i obowiązki kierowniczej roli w życiu gospodarczym Europy w zarządzie walce konkurencyjnej kontynentów. Przed naszymi oczami rozgrywa się walka nowego systemu gospodarczego i społecznego z systemem starym. System „kierowanej gospodarki” Niemiec wykazał znaczną przewagę nad wolnym systemem angielskim. Podobnie jak i blokada angielska zamieniła się na niemiecką przeciwblokadę. Podczas kiedy Niemcy były w stanie utrzymać zarówno ceny produkcyjne jak i konsumcyjne na wysokości przedwojennej, a skontyngentowanie spowodowane wojną weszło natychmiast na przepisane tory, nie wywołując jakichkolwiek zaburzeń życia gospodarczego, to wszystkie kraje rządzące się systemem wolnej gospodarki odczuły natychmiast katastrofalne następstwa wojny. Następstwa te ujawniły się nie tylko w dezorganizacji aparatu gospodarczego, ale także w wyczerpaniu rezerw. Jest to nie tylko zjawisko występujące u narodów i państw pokonanych na polu walki, ale także ujawnia się ono jako groźba wzrastająca z szybkością lawiny nad Anglią, krajem dotychczas jeszcze niepokonanym. Cóż pomoże Anglii jej wyspiarskie położenie, jeżeli bilans jej przywozu i wywozu stale spada, jeżeli pod ciociami lotnictwa, niemieckiego życie gospodarcze nie może rozwinać normalnej produktywności, jeżeli ceny stale wzrastają, standard życiowy spada, a wszelkie rokowania gospodarcze z innymi krajami, przeciągają

„Pomoc” angielska dla Grecji

Doniesienie Agencji „Stefani” o lądowaniu „Tomlisa” na Krecie

Rzym, 6 listopada. — Według doniesienia londyńskiego, wojska brytyjskie miały wylądować na Krecie, jednak nie udało się stwierdzić sił tych wojsk, ani terminu ich wylądowania. W związku z tym doniesieniem Agencja „Stefani” zwraca uwagę na wiadomości komunikatu wojennego z 2. listopada, według którego poprzedniego dnia włoskie samoloty bombowe zaatakowały wojskom angielskim poważne straty w czasie lądowania na wyspie. Dzienniki włoskie doniosły, że jeszcze na długo przed ultimatum włoskim brytyjskie siły zbrodne znajdowały się na Krecie, a — jak Agencja „Stefani” podkreśla wyraźnie w dalszym ciągu — właśnie obecność tych wojsk była jednym z powodów, dla których Grecji. Dalsze wzmocnienie kontyngentów angielskich na wyspie Krecie w ciągu ostatnich dni, przy czym wojskom greckim, które walczyły samotnie w Epirze, nie dostarczono żadnej poważniejszej pomocy, a równocześnie nie spowodowano zmiany stosunku sił we wschodniej części Morza Śródziemnego, stanowi dowód, że Wielka Brytania usadowiła się na terytorium greckim wyłącznie ze względów strategicznych, celem pozyskania baz morskich i lotniczych.

Luchaire: Francja nie pragnie „wyzwolenia” przez kogokolwiek Trzeźwe stanowisko prasy francuskiej po wywiadzie z Bonnetem

Paryż, 6 listopada. — Dzienniki paryskie przynoszą w formie sensacyjnej obszerny komentarz do wywiadu byłego ministra spraw zagranicznych Georges Bonnet.

W „Le Nouveau Temps” pisze Jean Luchaire, że w przeddzień wyborów prezydenta w Ameryce dawny kierownik francuskiej polityki zagranicznej nie waha się stwierdzić, iż bez porozumienia pomiędzy Francją i Niemcami nie może być pokoju w Europie, iż to porozumienie jest już na drodze do urzeczywistnienia i że na skutek tego Stany Zjednoczone powinny ze zrozumiałych powodów przyjąć właściwie z radością fakt, dojsca do ugody pomiędzy Hitlerem a marszałkiem Pétainem. Francja nie odczuwa żadnej potrzeby „wyzwolenia” przez kogokolwiek.

Georges Bonnet mógłby w dalszym ciągu powiedzieć jeszcze o zgubnym wpływie, wywieranym w roku 1939 przez ambasadora amerykańskiego Bullitta i ambasadora polskiego Łukasiewicza w Paryżu. Te koła amerykańskie, które jeszcze nadal projektują jakies mityczne wojskowe poparcie Stawów Zjednoczonych na rzecz Wielkiej Brytanii ponoszą szczególnie ciężką odpowiedzialność za tę nieszczesną psychozę, która najpierw wpędziła Francję w wojnę a następnie wbrew wszelkim zasadom rozsądku skłoniła ją do oporu. Zbyt wielu emisariuszy Waszyngtonu pod-

żęgało jeszcze przed wrześniem 1939 r. do oporu przeciw pretensjom Niemiec, obiecując pomoc. Po wybuchu konfliktu nie było tygodnia, aby nie obiecywali interwencji amerykańskiej, i to zawsze w następnym miesiącu. „Paris Soir” m. in. wywodzi, że wywiad posiada szczególne znaczenie i przy pisać mu należy wielką wagę. Około osoby Georges Bonnet’a wybitne osobistości z łona samego rządu, i to w porozumieniu z kilkoma angielsko-żydowską utworzyły wstrętne spisek, a to Daladier, Mandel głównie zaś Paul Reynaud, prawa reka Londynu, który niejednokrotnie domagał się głowy ministra spraw zagranicznych. Z Anglików należy wymienić Edena, Coopera, Hore Belisha i in.

Dzienniki poddaje następnie dokładnej analizie uwagi Bonnet’a na temat Ameryki i stwierdza, że także i tutaj trzeba postawić kropkę nad i, czego Bonnet nie uczynił. Amerykańskimi podżegaczami wojennymi byli: sam Roosevelt, Bullitt, banda żydowsko-masońska i angielsko-żydowska, dalej Rotszyld, Baruch i Morgenthau, krótko mówiąc cała żydowska wielka finansiera w Ameryce, a w końcu także meżowie zaufania prezydenta Roosevelta Cordell, Hull. Również „Oeuvre” przypomina, że byłby amerykański ambasador Bullitt rzeczywiście w paryskich salonach i kołach politycznych uprawiał agitację za

wojną, o której wspomina Bonnet. Podobnie zresztą czynili także wszyscy ci, którzy wywierali na Francję międzynarodowy nacisk jak Mandel, Hore Belisha, Duff Cooper oraz przedstawiciele wielkiej finansjery angielskiej. W końcu dziennik podkreśla, że toższerzenie wojny w żadnym wypadku nie może wpłynąć na polepszenie się sytuacji Francji.

„Matin” stwierdza m. in. że wszelka interwencja Ameryki w wojnie europejskiej po stronie Anglii musiałaby doprowadzić narody do niechybnej katastrofy. W przeciwnym razie do Bonnet’a, Daladier niestety dawał zbyt chętnie posłuch takim obiecom pewnych przedstawicieli amerykańskich. Autor artykułu przypomina na podstawie osobistych wspomnień okoliczność, że w dniu 31 sierpnia 1939 r. los pokoju zależał jedynie od natychmiastowego przyjęcia propozycji włoskiej przez Francję i Wielką Brytanię. O godz. 14-ej Bonnet udał się do prywatnego mieszkania Daladiera, celem nakłonienia go do bezwarunkowego przyjęcia noty Mussoliniego. Daladier wyraził wówczas zgodę na propozycję Bonnet’a. W kilka godzin później jednak na radzie ministrów reprezentował już całkiem inny pogląd, ponieważ w międzyczasie, został „obrobiony” przez amerykańskiego ambasadora Bullitta i ambasadora polskiego Łukasiewicza.

sie przez cale miesiace poniewaz elastyczny dawny system wojnei gospodar-ki stal sie dzis systemem sztywnym. Decydujace znaczenie posiadaja dzisiaz nie zapasy dewiz, wazna dzis jest zdolnosc wytworczaz. Anglia usiluje zbyc pozno w swych rokowaniach handlowych zastanowiac sztywny system rozrachunkowy, zbyt pozno dlatego, poniewaz z jednej strony na tym terenie nie rozwija tej samej aktywnosci co Niemcy, a z drugiej strony nie moze dotrzymac tego co obiecuje.

Sytuacja w Niemczech jest zupełnie specjalna dzieki temu, ze jeszcze przed wojna obok samowystarczalnosc gospodarczej rozwinieta w wysokim stopniu zasade kierowania handlem zagranicznym na podstawach rozrachunkowych, dalej poniewaz dysponuje sie silnymi i niewzruszalnymi stosunkami handlowymi i zdolnosc przystosowania sie niezwolnicie do warunkow wojennych. Dzieki temu tez Niemcy uniezalezni sie od angielskiej blokady, a ich sukcesy wojkowe od Norwegii az po Francje daly im moznosc zastosowania przeciwblokady. O ile w r. 1936 az 50 proc. przywozu niemieckiego przypadalo na kraje europejskie, a w dziedzinie wywozu stosunek ten wyrazil sie cyfra 79 proc., to od tego czasu nie bylo trudno znacznie zwiekszyc udzial państw europejskich w niemieckim przywozie i wywozie.

Niewatpliwie import z krajow kolonialnych doznal silnego scisnienia, jednak nagromadzone rezerwy nie pozwolily na zalamanie podstaw normalnego gospodarowania. Jezeli Niemcy sa same przez sie niewzycie silnie zwiazane z Europa, to z drugiej strony gospodarczaz lacznosc innych krajow europejskich z Rzeczaz nie jest bynajmniej mniej intensywna. Import bulgarski z Niemiec wyrazil sie w r. 1938 cyfra 63 proc., a przeszlo 69 proc. wywozu bulgarskiego szlo do Rzeczy. Odnosne cyfry dla innych państw brzmiay: dla Jugoslawii — 50 i 51 proc., dla Rumunii — 51 i 37 proc., dla Turcji — 51 i 48 proc., dla Wloch — 31 i 21 proc., dla Szwecji — 29 i 22 proc., wreszcie dla Norwegii — 18,4 i 15,2 proc. Odnosne cyfry za lata 1939 i 1940 swiadczaz o powaznym dalszym wzroscie splotu interesow handlowych Niemiec z ich europejskimi partnerami. Nalezay rowniez wziac pod uwage olbrzymie wzmozenie handlu ze Zwiazkiem Sovietow. Jasnym jest, ze wypad-

ki polityczne i wojskowe przyczynily sie do jeszcze wiekszego wzmozenia sily atrakcyjnej Rzeczy pod wzgledem gospodarczym zarowno w dziedzinie przywozu jak i wywozu, a nie ulega watpliwosci, ze po zwyciestwie mocarstw osi tendencje rozwoju zycia handlowego, odzwierciedlone w przytoczonych powyzej cyfrach, doznaja dzieki sukcesom politycznym dalszego wzmozenia ku pozytkowi obu stron. Jezeli idzie o strone niemieckaz, to dostateczna gwarancja dla tej tendencji stanowi olbrzymi wzrost potencjalu gospodarczego, co sie zas tyczy partnerow handlowych Niemiec, wielka dla nich pomocaz mogaz byc liczne niewykorzystane jeszcze mozliwosci kryjace sie w ziemi i sile zywej narodow, a dajace sie zmobilizowac do poteznych rozmiarow po usunieciu wszelkich politycznych czynnikow, stojacych na przeszkodzie tego rozwoju.

Juz dzisiaz Berlin zamknie w coraz silniejszej mierze stanowisko centrali gospodarczej, reprezentowanej dotychczas przez Londyn. Wielka czesc obrotu rachunkowego państw europejskich przeprowadzana jest przez Berlin. Takze i to stanowi oznake nie tylko gospodarczej reorganizacji Europy, ale i wzmozenia poczucia wspolnoty gospodarczej, co stawia we wlasciwym swietle prawdy oswiadczenie ministra gospodarki Rzeczy Funka, zamieszczone w jego artykule w pewnym dzienniku niemieckim: „Przyklad niemiecki uczy, ze w gospodarstwie planowo kierowanym nie musi byc ani bezrobotnych ani lezacych odlogiem dobr gospodarczych. Istotnie tez w Europie stojacej pod znakiem nowego porzadku nie bedzie ani nieuzytecznych sil roboczych, ani niewykorzystanych surowcow wzgl. obszarow produkcyjnych, nieprzdatnych dla nikogo. Nasza stara Europa zostanie tak zaktywizowana, ze pod zadnym wzgledem nie bedzie musiala ustepowac innym swiatowym blokom gospodarczym. Uswiadomienie krajow europejskich co do wlasnych mozliwosci oraz skazanie ich na swoje wlasne sily, dodaz nowego bodzca ich obrotom gospodarczym. To wzmozenie obrotow przyczyni sie w nastepstwie nie tylko do wzajemnego gospodarczego przenikania, ale i do kulturalnego zblizenia, tworzaz nowe podstawy handlu swiatowego.“

Dr J. L.

Masowe naloty na Londyn

Berlin, 6 listopada. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje: Mimo w dalszym ciagu niekorzystnych warunkow atmosferycznych, lotnictwo atakowalo w ciagu dnia i w nocy Anglie. Szkojec oraz jako glowny cel nalotow — Londyn. W ustawicznych nalotach, trwajacych od godz. 19-ej do 6.30, niemieckie samoloty bojowe zrzuily ogolmem ponad 1500 bomb roznych kalibrow na stolice Wielkiej Brytanii. W dniu 4 b. m. i w nocy z 4 na 5 b. m. podejmowaly eskadry samolotow bojowych ponadto liczne ataki na wazne z punktu wojskowego obiekty jak lotniska, fabryki, zaklady przemyslowe oraz fabryki amunicji i obozy wojskowe. Przy tej okazji obrzucono bombami m. in. hangary w Wattisham i w miejscowosci Ford, przy czym zniszczono powazna liczbe samolotow, stojacych na ziemi. W wyniku nocnych atakow na Coventry i Liverpool zaobserwowano kilka powaznych eksplozji i pozarow. Zaklady przemyslowe w Hilling, Edynburg-Laith i w kilku innych miejscowosciach Szkocji zostaly celnie trafione, przy czym pociski spowodowaly olbrzymie wybuchy. W dalszym ciagu odbywaz sie zakladanie min przed brytyjskimi portami. Nieprzyjaciel nie przeprowadzil nalotow nad teren Rzeczy. Jeden z angielskich samolotow, który zblizil sie do poludniowego wybrzeza Kanału La Manche ulegl zestrzeleniu. Jeden samolot niemiecki zaginal.

Wlosi dochodzaz do rzeki Vojassa

Rzym, 6 listopada. — Wloski komunikat wojenny z wtorku brzmi nastepujaco: Dzialalnosc naszych oddzialow w rejonie Epiru rozwija sie nadal. Nasze jednostki zlamany opor nieprzyjaciela i uzyskaly moznosc przekroczenia rzeki Vojassa. Nasze lotnictwo lacnie w porzadzeniu z wojskami operujacymi na ladzie przeprowadzilo w ciagu tego dnia szereg niezwykle forsownych przedsiwziec, bombardujac arterie komunikacyjne, kolumny wojsk i taborow samochodowych, obozy i stanowiska obronne w rejonie Floriny, Kastorii i Janiny; Ponadto w lotach nurkowych ponownie obrzucono bombami baterie artylerii i inne cele wojskowe w pasmie gorskim na polnoc od Janiny oraz na drodze laczonej Janine z Kalibaki. Poza tym bombardowaly nasze samoloty porty Volos, Prevesa i Patras. W toku walk powietrznych zestrzelono jeden nieprzyjacielski samolot myslwski, przy czym nie jest wykluczone zestrzelenie drugiego samolotu. Na podstawie dalszych stwierdzen okazalo sie, ze w toku walk powietrznych w dniu 2 listopada br. zestrzelono dalszych 6 samolotow nieprzyjacielskich, niezalenie do liczby samolotow unieszkodliwionych w dniu wczorajszym, o czym doniesiono we wczorajszym komunikacie wojennym. Liczba zestrzelonych w tym dniu samolotow wynosila zatem 11 oraz i prawdopodobnie zestrzelony. Jedna z naszych eskadr myslwskich nadleciata niespodziewanie w toku lotu wywiadowczego nad Malte przy czym ostuzelawala kilka wielkich wodnoplawow, zakonwiczonych w porcie. Wszystkie nasze samoloty, biorace udzial w tym przedsiwzieciu powrotily do swych punktow wylotowych. Na terenie Afryki Wschodniej nasza artyleria zniszczyla jednostki pancerne opodal wzgrodza Sciuscew (Cassala). Nieprzyjacielskie samoloty obrzucily bombami miejscowosc Cheren, gdzie jedna osoba z posrod krajowcow zostala zabita, zas cztery osoby, w tym licznie kobieta i dziecko, ulegly zranieniom. Nalot nieprzyjacielski na Neghelli nie wyrzadzil zadnych szkod ani tez nie spowodowal ofiar w ludziach. Zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski wskutek akcji artylerii przeciwlotniczej, przy czym zaloga dostala sie do niewoli. Nasze lotnie podwodne, dzialajace na Atlantyku zatopily 24.000 BRT tonazu morskiego.

sobotę przemówieniami obydwu kandydatów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zarówno prasa jak i społeczeństwo amerykańskie żywo omawiają możliwości kandydata na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, przy czym wyłania się pomiędzy dziennikami przepięknie się artykułami na ten temat. Ogólnie przewiduje się, że wybory odbędą się w sposób całkowicie jawny. Pamięcie ogólne przekonanie, że jeżeli może bardzo niewielka różnica w ilości oddanych głosów — przypuszczalnie kilkaset tysięcy, które zdecydują o ostatecznym wyniku. Jeśli te przypuszczenia się sprawdzą, to ostateczny wynik wyboru będzie znany nie wcześniej jak w środę wieczorem lub w czwartek, bowiem w wypadku zmikowej większości w liczbie oddanych głosów w dalej położonych o kręgiach, których głosy będą decydujące, a których wynik głosowania nadejdzie do Waszyngtonu najwcześniej w 24 godziny po zakończeniu akcji wyborczej.

Przed wyborami prezydenta U. S. A.

Nowy Jork, 6 listopada. — Następnego dnia po pierwszym poniedziałku w miesiącu listopada każdego roku wyborczego, w tym roku więc w dniu 5 listopada, zgodnie z przepisami konstytucji uprawmieni do głosowania mieszczacy wszystkich 48 stanow, wchodzacych w sklad Stanow Zjednoczonych, udali sie do urny wyborczej. W dniu tym oprócz przelentaw wybierano rowniez nowy kongres, mianowicie wszystkich 435 poslow do izby reprezentantow i 1/3 czesc z posrod 95 czlonkow senatu.

W bezposrednich wyborach glosuje sie jednak na prezydenta tylko w czterech stanach Iowa, Wisconsin, Nebraska i Illinois. W pozostalych 44 stanach wyborca znajdujace na swej liście wyborczej jedynie nazwiska elektorow. Konstytucyaz z r. 1787 postanawia mianowicie: „Kazdy stan w sposob, w jaki zdecydowuje jego parlament na zamianowac takaz liczbe kandydatow (elektorow), ktora rownaw sie liczbie senatorow i reprezentantow, do ktorej dany stan roci sobie prawo na kongres“. Postanowienie konstytucyaz, wedlug ktorego ma byc wybranych 531 elektorow, a ktore, jak sie raz wyrazil Roosevelt, pochodzi jeszcze „z czasow zaprzeged wotowch“ ma mianowicie na celu wykluczenie walki wyborczej i wpływu finansowych partyz, oraz zmierzaz do tego, aby elektorzy na podstawie troskliwej rozwagi i wolnej decyzji wybrali na prezydenta najodpowiedniejszego czlowieka w całym kraju.

Obecnie jednak, odmiennie niz to lezalo w intencji tworcow konstytucyaz, wybory robione sa przez dwie wielkie partie, demokratycznaz i republikaniszta, wystawiajace kandydatow na prezydentow oraz elektorow. W ten sposob elektorzy sa zwiazani umowaz, a tym samym kazdy wyborca zdaje sobie rowniez sprawe, na jakiego kandydata na prezydenta oddaje głos.

System pośrednich wyborow powoduje to, ze dla ostatecznego wyboru prezydenta decydujacz jest nie absolutna liczba glosow, ale cyfra elektorow. W kazdym stanie jednak zwyciezca ta partia, ktora zdolala uzyskac absolutna wielkosc glosow. Jezeli więc np. w stanie nowojorskim demokraci zdobeda chocby tylko jeden głos więcej niż republikanie, to automatycznie przechodzi tu 47 elektorow demokratycznych, podczas gdy głosy republikaniszta przepadaja. Cyfra elektorow jest jednak w kazdym stanie inna i podczas, gdy np. Nowy Jork wybiera ich 47, to taki stan Delaware wybiera ich tylko trzech.

Przy tym systemie wyborow moze zajsc ewentalnosc, ze głosy elektorow padnaz na kandydata, który nie otrzymal absolutnej cyfry wszystkich glosow, oddanych przy wyborach. Jak jaszkrawa dysproporcja moze zachodzic pomiedzy głosami oddanymi przy powszechnych wyborach a deqyaz elektorow wykazujaz np. pierwsze wybory Roosevelta w roku 1932. Roosevelt otrzymal wówczas 22,8 milionow glosow, podczas gdy jego przeciwnik Hoover zdolal pozyskac sobie 15,8 milionow wyborow. Roosevelt mial jednak za sobaz 472 elektorow, natomiast Hoover tylko 59.

Elektorzy więc wybrani w swoich stanach w dniu 5 listopada zbioraz sie następnie 16 grudnia, celem dokonania formalnego i waznego wyboru. Od nich więc bedzie zalezalo czy nowy prezydent bedzie nosil nazwisko Roosevelta, czy tez Willkie.

KAMPANIA WYBORCZA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Waszyngton otrzyma wyniki wyborow w srodę lub czwartek

Nowy Jork, 6 listopada — W niedziele nastapi calkowita przerwa w kampanii wyborczej, poprzedzona wygłoszeniem w

Marszałek Pétain powołuje oficerów do porządkowania kraju

„Czysta“ w administracji francuskiej — Daleko idące zmiany

Berno Szwajcarskie, 6 listopada. — Francuski minister spraw wewnętrznych Peyrouton wydal szereg nowych zarzadzzen w ramach reorganizacji administracji wewnetrznej Francji. I tak za jednym zamachem zostalo przemiesionych w stan spoczynku 50 podprefektow i generalnych sekretarzy prefektur. Byly to wszystkie osobistosci, nie chcące się podporzadkowac marszalkowi Petainowi i nie dajace dostatecznych gwarancyj scisnego przeprowadzenia, na podleglych sobie terenach, polityki dostosowanej do greszac rządu francuskiego. Ponadto usunieto ze sluzby 143 wyzszych urzadnikow administracyjnych prefektur, bedacych — jak wyrazil sie komunikat z Vichy — „nieuważnikami swoich stosunkow lokalnych“.

Peyrouton przelamal rowniez tradycje dotychczasowych mianowan na wysokie stanowiska administracyjne, powolujaz m. in. oficerow na opróżnione stanowiska glownie w podprefekturach. Dotychczas mianowawo 4 podprefektow na stanowiska podprefektow. Nominacje te wazane sa we Francji jako zapozeczkanie zupełnie nowej polityki personalnej w administracji.

„Rowniez w policji przystapiono do rozwiązaniaz kwestii personalnej. Wielkosc policji miejscowych stala pod bezposrednim wpływem zarzadzow miedzianich i byly tym samym marazona na wszelkiego rodzaju wpływy polityczne. Stworzenie policji państwowej obejmujacej wszystkie ogólna bezpieczenstwa w kraju polozy koniec tym niernormalnym stosunkom. W Laponie zakozono szkolenie policyjaz, ktora ma na celu fachowe wyszkolenie kandydatow. Tylko policja paryska ze wzgledu na specjalny charakter stolicy utrzymaw samodzielnosc.“

W krótko ministerstwo spraw wewnetrznych przystapilo do reformy samorządu, który przy zachowaniu niezbednej autonomii, agwarantuje rzeczowaz i celne przeprowadzenie spraw dotyczacych gmin.

„Pomoc Zimowa Niderlandy“. Z ustanowienia komisarzy rządowego i sekretarza generalnego w holenderskim ministerstwie spraw wnetrznych utworzona zostala w Holandii fundacja pod nazwaz „Pomoc Zimowa Niderlandy“.

Wody mineralne naturalne
Bad Salzbrunn
Przy ciepłociężnej nerwi, wodz Kronenquelle podagrze, cukrzyzy
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Tajne związki i masoneria

II.

Drugim takim symbolem wśród wielu oczywistych innych, była mała juka uosobienie wszelkich złych namiętności. Zadanie takie spełniał również wizerunek kozła. Symbol kozła stanowił pozatem znak porozumiewawczy pomiędzy wtajemniczonymi braćmi. Ponieważ wygnięte dwa palce u ręki mają w cieniu rzuconym na ścianę, przy pomocy zwiniętej reszty palców dość dokładny obraz głowy kozła, wolnomularze podzrywali się wzajemnie wyciągnięciem dwóch palców u prawej ręki. Ten sposób porozumienia przyjął się następnie także w innych związkach osób, związanych solidarnością zawodową np. wśród oficerów i wojskowych. Tutaj też należy prawdopodobnie widzieć początek zwyczajów wojskowego pozdrowienia się przez salutowanie, tj. przyłożenie dwóch palców do daszka czapki. Ze względu jednak na to, że taki sposób pozdrowiania był widoczny dla innych osób, związki uprawiające ten sposób przywitania nie miały już charakteru wtajemniczenia.

Odznaki masonów

Od dawna znanymi symbolami wolnomularstwa są kielnia i węgelnica, tj. przyrząd kontrolujący prawidłowe wzniesienie murów. Do symbolów tych zalicza się również fartuch mularski, który w późniejszych czasach został znacznie skrócony dla wygody zwolenników wolnomularstwa, używających nie za zawodowo, ale symbolicznie. Specjalnym znakiem artystów średniowiecznych, należących do związków wolnomularskich był cyrkiel. Ze znakiem tym można się spotkać na bardzo wielu obrazach i rysunkach średniowiecznych mistrzów wszystkich narodowości, co świadczy, że wszyscy oni należeli do tych związków.

Tajemnice były ostro strzeżone

Wszystkich członków związków wolnomularskich obowiązywała tajemnica zawodowa i najściślejsza solidarność. Zdradzenie tajemnicy zawodowej karane było bezwzględnie śmiercią. Niedługo wypadek skrytobójczego morderstwa w dawnych wiekach da się wytułmaczyć właśnie zemstą ze strony zdradzonego związku. Z drugiej strony krzywdy lub bezprawia dokonywane na jednym z braci dochodził solidarnie cały związek, wszystkim dostępnymi sobie drogami. Młody adept dopuszczony do związku zenił się z córką mistrza, który go do związku wprowadził i w ten sposób związek łączył się w jedną wielką rodzinę, związaną ze sobą najściślejszymi węzłami krwi i zawodu.

Współcześni „bracia“

Masoneria w czasach nowożytnych przybrała zupełnie odmienny charakter niż w wiekach średnich. Podczas kiedy w dawnych wiekach jednoczyła ona elementy ze sfery umysłowych i artystycznych, to w miarę powstawania z bieżącym wieków silnych państw, przeniosła swoje główne zainteresowanie na sprawy polityczne. Równocześnie charakterystyczną cechą masonerii w nowszych czasach jest skupienie jej głównych og-

nisz w państwach zachodnio-europejskich, oraz w Stanach Zjednoczonych. Natomiast masoneria wykazuje bardzo słabe ślady w krajach wschodnio-europejskich i poza europejskich. Na oznaczenie jednostki skupiającej „braci“ przyjęło się określenie „łoża“, znane jeszcze w wiekach średnich.

Działalność „Wielkiego Wschodu“

Pierwotnie oznaczało ono szope, w której rzemieślnicy budowlani składali swoje narzędzia lub chronili się przed niepogodą. Później odbywały się w nich poufne zebrania budowniczych i rzemieślników, należących do zamkniętego związku. W miarę jak tajne związki zaczęły ogarniać również inne zawody i warstwy społeczne, nazwa „łoża“ uogólniła się i nabrała znaczenia przenośnego. Najślyniejszą łoża, istniejącą do dzisiaj i zniszczoną dopiero przez kilkunastu dniami przez rząd francuski w Vichy jest łoża „Wielkiego Wschodu“. Ta olbrzymia i potężna organizacja miała swoją siedzibę w Paryżu, a oddziały dosłownie na całym świecie. Krajami wśród których Wielki Wschód szczególnie szerzył swoją działalność były kraje romańskie, a więc prócz Francji, Hiszpania, Portugalia i Włochy. Historia tej potężnej łoży jest zarazem historią politycznych i kulturalnych przejęć i przewrotów w tych krajach. Taktyka tej łoży posiadała swoje specjalne cechy, odróżniające ją od łoż w krajach anglosaskich i germańskich. W pierwszym rzędzie cechowała ją konspiracja i tajemniczość zarówno co do składu osobowego, władz i członków jak i metod, oraz celów działania. Również wybitną cechą tej łoży było zdecydowane nastawienie antykościelne, co można bardzo wyraźnie obserwować w historii Francji na przestrzeni ostatnich trzech wieków. Masonerii nowoczesnej nie można uważać za jedną, wielką, zakonspirowaną organizację, obejmującą cały świat. Wybitni znawcy i badacze masonerii stwierdzają, że w gruncie rzeczy łoża stanowią odrębną dla siebie całość dla każdego państwa, a stosunki pomiędzy takimi państwowymi organizacjami były niejednokrotnie całkiem luźne, jeżeli nie wrogie.

Specjalność: fałszywa gra

Uwidoczniło się to w sposób niezmiernie charakterystyczny w czasie walk Napoleona z Hiszpanią, kiedy to masoni francuscy, stojący na czele wojsk napoleońskich prowadzili zażartą wojnę z podziemnym ruchem łoż hiszpańskich, kierujących obroną ludu hiszpańskiego przed najezdzą. Przykładów takich z historii ostatnich dziesiątków lat można przytaczać bardzo wiele. Od chwili, kiedy w całym publicznym życiu zaczęły odgrywać coraz wybitniejszą rolę żydzi, z natury rzeczy zdobywali oni sobie coraz większe znaczenie i wpływ w łożach wolnomularskich, decydując niejednokrotnie o ich kierunku. Ścisła konspiracja „Wielkiego Wschodu“ była specjalnie pożądanym podłożem dla tego elementu, nie lubiącego wysuwać się na światło dzienne i ukrywającego swoje posunięcia w zakulisowych przetargach.

We Francji żydzi poczęli odgrywać coraz większe znaczenie w ruchu wolnomularskim od czasu rewolucji francuskiej, która słusznie uchodzi za jedną z największych dzieł łoż masonijskich.


Podpalacze świata

Powstanie i przebieg rewolucji francuskiej, obserwowanej przez pryzmat intryg masonijskich, przedstawił się nam w zupełnie innym świetle, niż to podają podręczniki historii. A główni bohaterowie tej rewolucji okaza się w rzeczywistości tylko marionetkami, wysuniętymi przez łoża dla realizowania swoich celów. Tradycja ta utrzymała się we Francji aż do ostatnich niemal czasów. Oficjalna historia Francji jest pięknym obrazem, przesłaniającym skomplikowaną i niezmiernie zawiłą sieć intryg i sprysiężeń łoż masonijskich. Zarówno cała epopeja napoleońska, jak wszystkie powstania i rewolucje w ciągu XIX wieku, początki ruchu socjalistycznego i syndykalistycznego, oraz wielkiego kapitału, mają swoje źródła w potajemnych planach i zarządzeniach, wydanych przez łoża masonijskie.

Cała zagraniczna polityka, cały rozrost kolonialny Imperium Francji, były odzwierciedleniem zamiarów i planów dyktowanych przez łoża, rozsięte o prócz Paryża na całym południu i zachodzie Francji. O ile stanowisko prezydenta republiki było zwyczajnie zaprzetywane dla osobistości, nie należącej do masonerii, o tyle wszystkie niemal teki ministerialne były obsadzone przez „braci“. Tycy się to głównie teki ministra spraw zagranicznych, którą w III republice piastowali z małymi wyjątkami zawsze bardzo wybitni masoni. Francja nie stanowi zresztą pod tym względem wyjątku.

Kielnia symbolem polityki zagranicznej

Resort polityki zagranicznej przed obecną wojną stanowił we wszystkich niemal państwach europejskich i pozaeuropejskich teren, najbardziej opasany przez masonerie. Genewska Liga Narodów, może wbrew intencjom swych założycieli, stała się największą i najpotężniejszą na świecie instytucją kierowaną i wykorzystywaną jako narzędzie swych zamierzeń przez międzynarodową masonerie. Filary instytucji genewskiej, jak Briand, Paul Boncour, dr. Benesz, Vandervelde, Titulescu i cały szereg innych byli masonami 80-letniej stopy. Nie wymieniliśmy ani jednego nazwiska anglosaskiego, a to z tej prostej przyczyny, że wszyscy amerykańscy inicjatorzy i angielscy działacze Ligi Narodów byli bez wyjątku masonami, według powszechnego zwyczaju panującego w tych krajach. Uderza również, może nie na kierowniczych stanowiskach, ale w komisjach i biurach Ligi Narodów, wielka ilość żydów, mskających się pięknie brzmiącymi, niezastąpionymi zakrojonymi, nazwiskami cudzoziemskimi. Drugą instytucją masonijską, występującą jawnie przed forum światowym, była Liga Ochrony Praw Człowieka, kierowana przez berlińskiego masonijskiego ministra Vanderwaldego. (d. c. n.)

Czy wiecie, że...
dla ustrzeżenia się przed naśladowcami umieszczono na tabletkach Aspirin znak 

W związku z tym niezmiernie znamienne jest doniesienie agencji „United Press“ z Londynu, stwierdzające wzburzenie brytyjskiej opinii publicznej z powodu „groźnej klęski płałowarów“. Scotland Yard był zmuszony zmobilizować specjalne patroly bezpieczeństwa, celem poskromienia rabusiów ulicznych. Doniesienie to stwierdza, że kilka dzienników posunęło się nawet do wysunięcia żądania kary śmierci na rabusiów, którzy znajdują obfity łup w postaci cennych towarów, rozrzuconych po ulicach po atakach powietrznych. „Sunday Dispatch“ stwierdza w artykule wstępnym, że Londyn zdaje się powracać do okresu z przed stu lat, kiedy to za kradzież niezawartego przedmiotu można było być trzesionym. Teraz jednak „pewni ludzie“ powinni być posyłani na szubienicę w krótkiej drodze. Nawet członkowie ochrony przeciwlotniczej nie jednokrotnie ulegają pokusie. Wypadki płałowarów osadzone przez londyńskie sądy wzrosły ze 140 we wrześniu na 250 w październiku. Większość rabusiów rekrutuje się z młodocianych osobników częściowo w wieku szkolnym. Zaszyły jednak wypadki skazania za rabunek 2-ech żołnierzy, oraz jednego członka milicji.

Z ZACHODNIEGO KRANCA MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

Międzynarodowa strefa Tangeru przestała istnieć — Nowy nalot na Gibraltar

Madryt, 6 listopada. — Na wszystkich placach publicznych i większych ulicach Tangeru odczytano w ub. poniedziałek zarządzenie gł. dowódcy hiszpańskich wojsk okupacyjnych w Tangerze, pułkownika Yuste. W rozporządzeniu tym powiedziano, że międzynarodowa strefa w Tangerze przestaje istnieć. Teren ten „stanowie“ będzie w przyszłości składową część hiszpańskiego protektoratu Marokko. Podano również, że z dniem 4 listopada br. zostają rozwiązane: międzynarodowa komisja kontrolna, zgromadzenie ustawodawcze, oraz wszystkie organizacje na terenie strefy tangerskiej noszące charakter międzynarodowy. Rozporządzenie to datowane w dniu 3 listopada, podpisał pułk. Yuste w charakterze gubernatora i delegata wysokiej komisji hiszpańskiej w Marokko.

Sztokholm, 6 listopada. — W ciągu ub. soboty odbyły się dwukrotnie naloty kilku eskadr nieprzyjacielskich samolotów, które zaatakowały Gibraltar. Jak donoszą, mimo niezwykle silnej akcji obronnej angielskiej artylerii przeciwlotniczej, miano zrzucić wiele bomb.

„ZIELONE KOSZULE“

W BERLINIE

Przyjazd i przyjęcie delegacji legionistów rumuńskich

Berlin, 6 listopada. — Z ramienia ministra spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropa przyjął kierownika wydziału niemieckiego w urzędzie zagranicznym poseł Marcim Luther bawiący obecnie w Niemczech delegację legionistów rumuńskich. Poseł Luther omówił z przewodcą młodego ruchu legionowego w Rumunii zagadnienia dotyczące organizacji tego ruchu, oraz przyszłej współpracy z Niemcami.

ZMIANY W ARMII SOWIECKIEJ Wprowadzenie niższych szczebli na wzór zachodni

Moskwa, 6 listopada. — Sowiecki komisarz wojny marszałek Timoszenko wydał zarządzenie o nowych dystynkcjach dla niższych szczebli armii czerwonej oraz w sprawie przepisów służbowych korpusu podoficerskiego. Zarządzenie to przewiduje wprowadzenie stopni służbowych w rodzaju st. żołnierz, podsierżant, sierżant, nadsierżant i majstarszy. Wprowadzenie tej zmiany ma przede wszystkim na celu podniesienie odpowiedzialności niższych szczebli za należyte wyszkolenie młodszych jednostek, wychowanie żołnierstwa i podkreślenie obowiązków żołnierskich, jak również wzmocnienie autorytetu niższych stopni wojskowych.

POMOC ZIMOWA W SŁOWACJI

Prezydent ks. dr Tiso dokonał otwarcia Bratysława, 6 listopada. — Prezydent republiki słowackiej dr. Tiso w wygłoszonym w ub. niedzielę przemówieniu dokonał otwarcia akcji zimowej pomocy narodu słowackiego.

Nożycami przez prasę

„Fabryki sukna w Leeds mają szczególnie dużo pracy, aby wykonać wiele zamówień, które przedtem otrzymały londyńskie fabryki sukna, ponieważ wzmożenie się wojny powietrznej wywołato pewne zwłoki w produkcji tak w samej stolicy jak i w jej okolicy.“ („Yorkshire Post“, Yorkshire.)

„Szef sztabu generalnego brytyjskiej armii orientalne, general Smith przybył do Stambulu; przedtem przybył był w Ankarze przez biuroczonego prezydenta; jego dalsza podróż do Grecji jest uważana za możliwą.“ („Vreme“, Belgrad.)

„Jest jasne, że konflikt bałkański zakończy się klęską Grecji; choćby Imperium walczyło z największym natarzeniem, nie może już mieć nadziei na odzyskanie swojego poprzedniego mocarstwowego stanowiska.“ („Yomiuri Shimbun“, Tokio.)

W Londynie plądrują rabusie

Most na Tamizie trafiony bombą — Przemówienie radiowe Morrisona

Genewa, 6 listopada. — Brytyjskie ministerstwo lotnictwa zmuszone jest przyznać w urzędowym komunikacie, że nawet złe warunki atmosferyczne w nocy na poniedziałek nie przeszkodziły lotnictwu niemieckiemu do dalszych skutecznych ataków na wyspę brytyjską. Komunikat stwierdza m. in. że samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby w północno-wschodniej części Anglii, oraz we wschodniej Szkocji. Również w poniedziałek rano — jak głos komunikat — nastąpił drugi atak w wschodniej Szkocji.

W sprawie ataku samolotów niemieckich na Londyn w niedzielę donosi dodatkowy „Associated Press“, że jedna maszyna przeleciała zupełnie nisko nad dachami. Samolot ten zrzucił celnie bombę na pewien most rzeczny i pomimo gwałtownego ognia obronnego zdołał uciec.

Dalsze doniesienie „Associated Press“ potwierdza, że często zachodzą wypadki celnego trafienia bombami tego rodzaju w nocy obfitych komunikacyjnych i

fabryk. Doniesienie to stwierdza mianowicie, że rząd brytyjski przyjął projekt ministra pracy Bevin'a w sprawie wycofania 100.000 inżynierów z zakładów niepracujących dla przemysłu wojennego i zatrudnienia ich w zakładach przemysłu wojennego.

Również brytyjski minister spraw wewnętrznych Herbert Morrison, który przemawiał w niedzielę w południe przez radio angielskiej służby informacyjnej na temat skutków niemieckich ataków powietrznych i zarządzeń obronnych rządu brytyjskiego, namawiał niezbyt optymistyczny obraz sytuacji, wspominając o „codziennym i conocnym deszczu ognia, śmierci i zniszczenia“ spadającego na ludność Anglii. Wyraził on opinie, że naród angielski jest „przygotowany na wszystkie ewentualności“ i ostrzegł usilnie przed defetyzmem, który stanowi najlepszą sprzymierzeńca nieprzyjaciela i może spowodować powszechny chaos. Chaos zaś oznacza klęskę Anglii.

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Listopad
7
Czwartek

Dziś: Nikandra
Jutro: Gołtyra
Wschód słońca o godz. 8,07
Zachód „ „ 17,20
Temperatura w dn. 6 h. m.
o g. 7 +2° C, o g. 10 +4° C.

Racjonalne plakatowanie. Wiele dodatków w życiu społeczeństwa Generalnego Gubernatorstwa jest zrozumiałe, oraz to większa troska o upiększenie naszych miast i zaprowadzenie w nich kulturalnych porządków. Wyrazem tego jest chociażby ostatnie zarządzenie o racjonalnym plakatowaniu afiszów. W dziedzinie tej panował u nas duży chaos, rozporządzenie jednak zrobiło swoje i jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej we wszystkich naszych miastach poczęły znikać z fasad i parkanów najróżniejsze kolorowe papierki, zajmując miejsce na przeznaczonych do tego celu słupach i tablicach reklamowych. Niewątpliwie największy postęp w tej dziedzinie uczyniła Warszawa. Tam nigdzie nie spotka się już placht plakatowych na żadnym murze, czy parkanie. Układają się one w barwną mozaikę wyłącznie na tablicach ogłoszeniowych.

A jak przedstawia się u nas kwestia plakatowania?

Z przykrością trzeba stwierdzić, że Częstochowa i w tej dziedzinie ma dużo do odrobienia. Same afisze i ogłoszenia nakleja się co prawda na tablicach, ale inaczej ma się z klepsydrami.

Utarli się u nas brzydki zwyczaj, że klepsydry nakleja się w miejscach niedozwolonych i najbardziej ku temu nieodpowiednich, nie licząc się z ładnymi względami estetycznymi, czy nawet logicznymi. Fasady domów, bramy, płoty, filary kościelnych parkanów, a nawet drzewa i kioski „przysiraja” się tymi wpatliwej piękności czarno białymi plachtami. A już w pobliżu kościołów i cmentarzy takie bezrozumne plakatowanie stało się prawdziwym utrapieniem dla wszystkich gospodarzy domów, którym prawie codziennie nakleja się świeże klepsydry, szpecąc i nieczyszcząc mury i płoty.

Obecnie czas najwyższy, by ten balagan plakatowy z naszego miasta usunąć. Zgodnie z rozporządzeniem władz o racjonalnym plakatowaniu, klepsydry powinny raz na zawsze zniknąć z murów i parkanów, zajmując miejsce — wzorem przyjętym w Europie — wyłącznie na lamach pism codziennych. Tego wymaga od nas osobiste poczucie piękna i porządku, tego domaga się estetyczny wygląd naszych ulic i placów. Jeśli bowiem chcemy zaprowadzić i utrzymać porządek, każda rzecz musi być na swoim miejscu, a więc i klepsydry. (c)

Watydyliwa gwiazda Syjona. Niektórzy właściciele sklepów — żrąci, chcą ukryć niearyjskość swego przedsiębiorstwa, starając się jak najbardziej uniewidocznić swój „znak rozpoznawczy” — gwiazdę syjońską. Dziwnym trafem gwiazda albo zerwie się i wpadnie w niewiedzący kat, albo dykretnie skryje się za firankę, albo w jakis inny sposób schowa się przed okiem przechodnia. U jednej z przedstawicielek semickiej rasy żaluzja przy oknie wystawowym uporczywie spadała i zawsze tak nisko, że gwiazda została zakryta. Na szczęście ta złośliwa żaluzja zainteresowała się policja i spisała protokół. Sprawa wzięła dość prędko dla właścicielki obrót, bo zakończyła się w sądzie i pani X. musi zapłacić 700 zł grzywny.

Niechaj powyższe stanie się dla innych przestrogą i odstręczy od naśladowania pani X. (b)

Złodzieje skradli koła od wozu. Pewnej ciemnej nocy w ub. tygodniu kilku niewykrytych dotychczas złodziejaszków zakradło się na podwórze rolnika Michała K. w Kawodrzy Dolnej z zamiarem opróżnienia piwnicy z ziemniaków i zaczęli w tym celu robić podkop. Podejrzane szmery zbudziły gospodarza, który z pochwyconymi na przedzie widłami wybiegł przed dom i złodziei odgonił, po czym, spokojny już o bezpieczeństwo swego dobytku, wrócił do domu i spał smacznie aż do rana. Spłoszeni złodzieje nie zrezygnowali jednak z chęci kradzieży. Powrócivszy za chwilę do tej samej zagrody, zmienili pierwotny zamiar i zamiast ziemniaków skradli cztery koła od wozu, stojącego tuż pod oknem, wartości przeszło 100 złotych oraz nowy plug i z lupem tym ułotnili się. Ponieważ złodziejom najdotkliwiej trudno było dźwigać ciężką dźwierz, plug i jedno z kół porzucili opodal stodoły w polu, gdzie też zostały rano odnalezione przez poszkodowanego. Reszta jednak nie odnalazła się. (c)

Struktura sądownictwa w Gubernatorstwie

Trzy instancje wymiaru sprawiedliwości

Rozporządzenie Generalnego Gubernatora z dnia 26 października 1939 r. ustanawiającego działalność sądownictwa niemieckiego i polskiego na terenie Generalnego Gubernatorstwa oraz rozporządzenie o wykonawstwie do zarządzenia z października ub. roku wydano 9 lutego 1940 r. stały się podwaliną organizacji sądownictwa w Generalnym Gubernatorstwie. W myśl tych rozporządzeń polskie sądownictwo objęło te wszystkie sprawy, które nie zostały wyraźnie przydzielone sądom niemieckim. Organizacja sądów polskich pozostała bez zasadniczych zmian z tym jednak, że na razie Sąd Najwyższy, jako instancja kasacyjna jest nieczynny, ponadto zniesiono instytucję ławników w wydziałach handlowych sądów okręgowych i sądów pracy. Te ostatnie włączone zostały do sądów grodzkich.

Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie obejmują: cztery sądy apelacyjne, mianowicie w Warszawie, Krakowie, Lublinie i Radomiu, oraz sądy okręgowe w Warszawie, Siedlcach, Krakowie, Jąśle, Nowym Sączu, Tarnowie, Rzeszowie, Lublinie, Zamościu, Radomiu i Kielcach. Poza tym ustanowiono cały szereg sądów grodzkich. Sądy polskie obejmują wszystkie dotychczasowe swoje działy, mianowicie cywilny, ze sprawami handlowymi i sprawami wynikającymi z umowy o pracę, sprawy karne oraz częściowo sprawy karne-skarbowe. Hipoteki złożone są ściśle z działaniem cywilnych wydziałów sądowych, a sprawy rejestru handlowego i spółdzielczego włączone do spraw handlowych.

Prokuratura niemieckich sądów specjalnych decyduje o przekazywaniu spraw karnych do rozpatrzenia sądowi niemieckiemu czy polskiemu. W praktyce wszystkie sprawy przeciwko Państwu Niemieckiemu i Niemcom kierowane są do sądów niemieckich, ponadto sądy te wyrokują w

Młodzież rzemieślnicza uzyskuje możliwość całkowitego usamodzielnienia się

Rzemiosło jest jednym z rodzajów pracy zaobkowanej, której wykonywanie związane jest z wykazaniem się przed władzami przemysłowymi posiadaniem dowodu uzdolnienia. Na podstawie dowodu uzdolnienia uzyskuje rzemieślnik kartę rzemieślniczą zastępującą normalne potwierdzenie odbioru zgłoszenia a przemysłu w innych zawodach przemysłowych.

Jak wiadomo, po ukończonym okresie nauki zawodowej, czyli popularnie zwanym terminie, uczeń rzemieślniczy (terminator) winien poddać się egzaminowi czeladniczemu, który zdaje przed komisją egzaminacyjną, powołaną do życia przez odpowiednią izbę rzemieślniczą. Do chwili obecnej szereg uczniów rzemieślniczych w Częstochowie i okolicy był pozbawiony możliwości zdawania egzaminów czeladniczych wobec beczynności Izby Rzemieślniczej Kieleckiej. Dopiero niedawno agendy tej Izby przejęła Izba Przemysłowo-Handlowa w Radomiu, która uruchomiła Wydział Rzemieślniczy i przystąpiła do

uporządkowania spraw rzemieślniczych na terenie Dystryktu Radomskiego.

W ostatnim numerze biuletynu informacyjnego tej Izby z 1 listopada 1940 roku, Nr. 8, znajdujemy ogłoszenie, w myśl którego w najbliższym czasie zostaną powołane do życia przez Wydział Rzemieślniczy wymienionej Izby Radomskiej, której Ekspozytura znajduje się również w Częstochowie, komisje egzaminacyjne czeladnicze celem umożliwienia terminatorom chrześcijanom poddania się egzaminowi na czeladnika. Egzamin ten odbędzie się po zamknięciu listy kandydatów do egzaminu. O terminie egzaminów zostaną terminatory powiadomieni pisemnie. Podania o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego należało wnieść do 15 listopada b.r. do Wydziału Rzemieślniczego Izby Przemysłowo-Handlowej w Radomiu składając odpowiednio świadectwa i dokumenty oraz opłatę w kwocie 80.— złotych.

Blizsze szczegóły w tej sprawie osoby zainteresowane znajdują w przytoczonym numerze 8 Mitteilungsblatt der Industrie und Handelskammer für den Distrikt Radom, który zapewne przenieść wszystkie cechy rzemieślnicze i większe zakłady rzemieślnicze.

W tym samym numerze znajdujemy wyjaśnienie w sprawie świadectw czeladniczych osób, które złożyły egzamin czeladniczy przed wybuchem wojny, lecz nie otrzymały świadectw wzgl. osób które złożyły przed wojną podania o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego i nie zdążyły ich w swoim czasie złożyć. Winny one zawiadomić o tym Wydział Rzemieślniczy Izby Przemysłowo-Handlowej w Radomiu, podając szereg szczegółów, wymienionych w ogłoszeniu Izby Przemysłowo-Handlowej.

ROZSZERZENIE OBROTU

PACZKOWEJ Z ZAGRANICĄ

Kraków, 6 listopada. — Jak donosi służba prasy Generalnego Gubernatorstwa, od 15 listopada b. r. można będzie znowu wysłać paczki bez podania wartości i wagi do 20 kilo do: Wysp Kanaryjskich, hispańskiej strefy Maroka, kolonii hiszpańskich w zatoce Gwinejskiej oraz ostii hiszpańskich w północnej Afryce.

ZAKŁADY GENERALNEGO GUBERNATORSTWA SP. AKC.

Ujęcie w jedną całość dawnej własności państwowej

Kraków, 6 listopada. — W dniu 1 października b. r. założono firmę „Zakłady Generalnego Gubernatorstwa Spółka Akcyjna”, obejmującą zakłady przemysłowe, będące dawniej wyłącznie własnością państwa polskiego. Zakłady te były dotychczas pod zarządem komisarzyrzym. Okazała się jednak konieczność ujęcia ich w osobną administrację. Maja stać się one rzeniem gospodarki Generalnego Gubernatorstwa i stanowić wzór dla gospodarki całkowitej. Wezwanie do nowej spółki akcyjnej postępowanie będzie każdorazowo po dokładnym zbadaniu pojedynczych zakładów. Nie jest wykluczone, że zakłady wcielone do tej spółki akcyjnej, zostaną następnie podzielone na różne mniejsze grupy.

Baterie Składnica wyrobów „Centra”
Latarki
Zarówki Philips i Osram
Kuchenki elektryczne
ELEKTROHURT
Częstochowa, II Aleja Nr. 39.
Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

Latarki
plaskie „Focus”, latarki okrągłe „Focus”, prądnice rowerowe, lampy rowerowe, szkiełkooblaskowe bagażniki rowerowe
NOWOŚĆ Barwne lampki „grzybki” na biurka, nocne stoliki
„ELEKTRODYN”
Częstochowa, Staszka 2/6,
polecając po cenach fabrycznych, fabryka oraz składy „Centra Latarki” Warszawa, Marszałkowska 102, „Elektrohurt”, Częstochowa, Aleja 39 oraz Składnicy „CENTRA” w Krakowie, Radomiu, Lublinie i Kielcach.

Ogłaszacie się w **NOWYM GŁOSIE LUBELSKIM** — jedyne pismo codzienne na terenie dystryktu lubelskiego wychodzące w Lublinie.
Adm. Lublin, Krak. Przedmieście 41.

Lokale
SZESÓ pokoi, kuchnia, łazienka, front do wyjazdu od zary N. M. Pańny 1A 3855
POKOJE skromnie umeblowanego wprost od gospodarza poszukuje „Otwier” „Kurier” „Pokoiki” 3855
POSZUKUJE umiobowanego po kota, niastępującego w średnim wieku, z utrzymaniem, z przetrzania mechanicznego i „Cztery manie” 3855
Różne
PSA podwózkowego ku pliny „Otwier” pod „Pisa” 3878
GAZE młodsza, kilka numerów spr. 2 tam — Dąbki — Kiego 29, m. 8
NOWO-OTWARTY kamis C. Stetfa, skiego, Aleja 3855
Zgłoszenia Czestochowski Zakłady Ceramiczne, Jacka 14.
POTRZEBNY sprzedawca ze znajomością narzędzi dla przetrzania mechanicznego i „Cztery manie” 3855
DRUK KOLCZASTY około 150 mtr po trezby „Otwier” z podaniem ceny — „Kurier” — „Druk”
ZGUBIONO kartę przemysłową — podatkową — nr. 2024 na nazwisko Marii W. — dowi i Heleny — Kilińskiego 16, tel. 22-24.

Dziennik Urzędowy dla Generalnego Gubernatorstwa
Rozporządzenie Generalnego Gubernatora postanawia, że wszystkie obwieszczenia, przepisy ustawy lub rozporządzenia, mają być ogłaszane w „Amtlicher Anzeiger für das Generalgouvernement” (Dzienniku Urzędowym dla Generalnego Gubernatorstwa), który ukazywać się będzie od 26 października 1940. Ten nowy dziennik urzędowy zawiera nie tylko wszystkie urzędowe i nieurzędowe obwieszczenia w języku niemieckim i polskim, ale także komentarza do najważniejszych rozporządzeń. Prenumerata „Amtlicher Anzeiger für das Generalgouvernement” (Dziennika Urzędowego dla Generalnego Gubernatorstwa) jest zatem konieczną dla każdego urzędu, urzędnika i kupca. „Amtlicher Anzeiger für das Generalgouvernement” (Dziennik Urzędowy dla Generalnego Gubernatorstwa) wychodzi według potrzeby, co najmniej raz tygodniowo, w czwartek i kosztuje kwartalnie 6.— złotych plus koszty przesyłki i prenumerata można zamawiać tylko przez pocztę. Prosimy zatem zamówić natychmiast w oddzielnym Urzędzie Pocztowym. Pojedynczy egzemplarz kosztuje 50 groszy.
Wszelkie obwieszczenia, mające się ukazać w „Amtlicher Anzeiger für das Generalgouvernement” należy nadsyłać do wydawnictwa & Zeitungsverlag Krakau-Warschau G. m. b. H. Krakau, Poststrasse 1.
CEGLA maszynowa do do stawy koloja lub (turkankami) — sprzedaje firma J. W. Szykowiak, Częstochowa, Kilińskiego 16, tel. 22-24.
Po peacy należy się rozrywka. Znajdziesz ją, czytając „Fale”

Zawód w którym nie ma bezrobocia

Brak narybku w zegarmistrzostwie — Ku rozważ. ziętych poszukujących zarobków

W życiu gospodarczym maksy- „czas to pieniądz“ ma wielkie znaczenie. W jakim bowiem czasie kupiec obróci wkładem kapitału — określa się jego zapobiegliwość handlową i umiejętność stawiania do startu na bieżni gospodarczej. Ale... nie tym w tej chwili pragniemy się zająć.

Chodzi nam raczej o to, co jest własnie symbolem owego „czasu“ — o zegarmistrzostwo, szacowną gałąź przemysłu.

Powiedzmy sobie z ręką na sercu, spórzmy wkoło po tych wszystkich miastach i miasteczkach Generalnego Gubernatorstwa, że z zegarmistrzostwem u nas jest źle. Brak nam bowiem prawdziwych, tegich zegarmistrzów. Ta nieliczna garstka, która jest — z prawdziwego zdarzenia — stanowi przysłowiową kropkę w morzu. Większość to amatorzy, dezertery z innych zawodów, którzy — jak z inklincją, z zamiłowania, ale nie z fachu gruntownie przygotowanego przystali do tego bractwa. Nie mają oni wystarczającego przygotowania, pełnych kwalifikacji do pełnienia odpowiedzialnego zawodu, któremu coraz nowe zdobycze techniki stawiają tym większe wymagania.

Istniejąca zaś jeszcze garstka prawdziwych zegarmistrzów, tych „ostatnich mohikanów“, wiedzcie żywot na wymarciu... bo nie ma narybku.

Dlaczego? — Otóż bo narybek, jak to tłumaczył wtajemniczony w te sprawy, nie oplaca się.

Jakto? — Tak, tak... nie oplaca się! Dawnie uczeń zegarmistrzowski płaci mistrzowi za naukę, bo nauka zegarmi-

strzowska to kosztowna rzecz. Delikatne instrumenty, cenny materiał, męczący trud, wielki nakład sumiennosci aż do osiągnięcia pełnych kwalifikacji. Żeby to osiągnąć trzeba wkładów. Kto je ma w stosunku do uczeni ponieść? Szeff? — Majster?

Nie wytrzymuje to kalkulacji handlowej. Masowa bowiem fabrykacja zegarków, która cenę zegarka zdusiła do minimum, przekreśla cały rachunek. To, co uczeń napsuje, zanim posiada wiedzę, nie mieści się w ramach kosztów handlowych a ucznia placącego za naukę nie rozumie „dzisiejsze życie“.

Słowem szach-mat na szachownicy zegarmistrzostwa polskiego! A nie jest to problem taki, który można zlekceważyć, bo wyobraźmy sobie: zegary i zegarki różnych zagranicznych przemienińcy do precyzyjnych chronometrów, chronoskopów, chronografów i jakie one tam jeszcze mają oznaczenia fachowe — wszystkie one wymagają wprawnych, wyspecjalizowanych palców, żeby ceny materiału mierzący czas i przestzeń, konserwować i bronić przed wczesną śmiercią. Kował, śliszacz czy inny „ciężki“ dłoni rzemieślnik nie może ich związać w rękę. A zegary elektryczne, najnowsze zdobycze techniki mierzenia czasu?

Czy cały ten produkt, w głównej pozycji importowy, drogocenny i kosztowny ma z braku fachowej obsługi zarzewie?

To problem, któremu warto i trzeba więcej poświęcić uwagi. Szczególnie młodzież, a zwłaszcza ta jej część bez żadnego zawodu, daremnie poszukująca

pójdziemy

łęczową drogą...

Są ludzie smutni, których otacza obłok melancholii, który udziela się tym, którzy się z nimi spotykają. Są ludzie weseli, promienni, których uśmiech jest zaraziwoty, tak, jak przegłębienie tych pierwszych, i są też tacy — u których „nigdy nie wiadomo, jaka pogoda“. Raz się śmieją, raz zbiera im się na łzy, nigdy nie można wywnioskować, w jakim są humorze.

Dewiza naszych czasów jest — praca. Nie wolno nam tracić ani minuty w przesuwanym się stale naprzód, ograniczonym długością ludzkiego życia wymiarze czasu. Bez pomocy nie mogli by istnieć człowiek. Najlepszą jego pomocą jest praca. „Labor omnia vincit“ napisano na frontonie naszego wydawnictwa.

Kto umie pracować i kto dużo pracował, wie, jaka wartość ma wśród zajęć promienny uśmiech. Ten, który napelnia serce radością, gdy praca nam się udaje, który daje promyk nadziei w chwilach nieszczęścia i smutku. Dobrze jest, Czytelnicy — mieć

uśmiech na codzień, nie tylko od święta. Tylko o jednym trzeba pamiętać. Musi to być szczere i z serca płynące uczucie.

Wędrując „świat od lewej kieszeni“ pójdziemy łęczową drogą uniesienia świetnego poety.

LEWA KIESZEN

Chodzę i gapię się ludziom na pięty, Jak ich coś naprzód po ulicach niesie, I, zda się, jestem też bardzo zajęty I też gdzieś idę w jakimś interesie.

Tyle spraw ważnych, niecierpiących zwłoki Muszę załatwić i tak nie mam czasu, Ze w wszystkie strony robie wielkie kroki I pełny jestem cieży i balasu.

Jadę dorozką, autem się spieszę, I tak cudownie wszystko się klei! Jeszcze na poczcie muszę dać depeszę I być o piątej na rogu alei.

Ach, książki, zryły, kupcy, listonosze, Słewery, cykliści, kino-przedstawienia! O ludzi, ludzi! Ja świat cały noszę W lewej kieszeni mego uniwersa!

Kazimierz Wierzyński

Ważne dla rolników

Przedzimowe obliczanie zapasów

Staranne obliczanie zapasów pasz jest bardzo ważną czynnością gospodarską. Zgodnie z nowoczesnymi zasadami żywienia zwierząt, dawki każdej paszy muszą być ściśle określone, odpowiadające potrzebom żywnościowym zwierzęcia, gdyż inaczej żywienie może być zbyt obfite albo niedostateczne, a jedno i drugie pociąga niechybne straty.

Chcąc unormować dawki poszczególnych pasz oraz żywić zwierzęta równomiernie, przede wszystkim trzeba wiedzieć, ile się posiada każdej paszy. Zależy to od konieczności starannego obliczenia zapasów pasz oraz wyrachowania ilości przypadających na dzień żywienia i sztuki dobytku żywego. Nawet przy znacznych ilościach pasz, nieznaczko żywienie zwierząt pozostawia wiele do życzenia. W pierwszej połowie zimy często zadaje się dawki za duże, a potem gdy zapasy się kurczą, stosuje się dawki coraz mniejsze, co oczywiście pociąga skutki niepożądane. Najgorzej zaś bywa z żywieniem bydła w porze zimowej, gdy zapasy pasz są niedostateczne. W takich razach z konieczności wydziela się zwierzętom bardzo skąpe dawki, a gdy mimo to do wiosny paszy nie wystarczy, nie chcąc dobytka do reszty zagłodzić, kupuje się na przedwzrostku słomę i siano często po cenach wygórowanych.

Paszę należy obliczać w jednostkach wagowych, to znaczy w kilogramach i kwintalach. Z ogólnego zbioru odliczamy ilości już skarmione, o pozostających zapasach dzielimy na liczbę dni żywienia. Następnie ustalamy niezbędne dawki siana dla koni na cały okres żywienia, który obecnie, licząc do nowych zbiorów, wynosi około 230 dni. Pozostałe ilości paszy suchej przeznaczamy dla bydła, dzieląc zapas na liczbę dni żywienia i sztuk inwentarza. Licząc od początku listopada do połowy maja, okres zimowego żywienia bydła wynosi około 190 dni.

Zapotrzebowanie słomy na paszę i ściółki obliczamy osobno, uwzględniając także odpowiednie ilości na konce, naprawe dachów i t. p. Około połowy można obliczyć z całą dokładnością, bowiem ustalanie ich wagi nie nastrocza trudności. Konieczne jest również obliczenie ziarna na paszę, mianowicie owsa dla koni i jęczmienia na śrut dla trzody i drobiu.

Wyniki tego rodzaju obliczeń mogą wypaść rozmaicie. Jeżeli na przykład rachunek wykazał, że dzienna dawka siana i kończy się seradeli wynosi przeciętnie na krowę 4 kg i do tego dochodzi tyle słomy oraz 15—20 kg buraków pastewnych, to możemy bydlę przeżywić zupełnie znośnie, a przy odpowiednich dodatkach pasz treściwych — nawet dostojnie. Trudniejsza sprawa, gdy przy skąpych zasobach paszy dzienna dawka siana wynosi tylko jakieś dwa lub trzy kilogramy, a buraków pastewnych 7—9 kg. W tym wypadku jeżeli słomy mamy dosyć, możemy skąpi dawki siana dopełnić paszami treściwymi, lub też dokupić siana. O ile zaś nie przewidyujemy możliwości dokupu paszy, wiedzając już dobrze czym rozporządzamy, w takim razie powinniśmy co rychlej jakąś sztukę inwentarza wybrakować i sprzedać, ażeby pozostałe zwierzęta móc znośnie przeżywać. (c)

Z PRZEMYSŁA

Jedenastoce wyroków śmiertel w Rzeszowie Zlikwidowanie groźnej szajki handylekiej

Sąd Wyjątkowy w Rzeszowie skazał na śmierć 35-letniego Pawła Śliwę z Gietlarowa, 33-letniego Jana Bruda z Gniewczyna, 25-letniego Franciszka Niemca z Głębocznicy, 28-letniego Józefa Kohna z Zmysłowa, 21-letniego Jana Kukułskiego z Grzeszka, 26-letniego Stanisława Sobalę i 23-letniego Władysława Sobalę obydwu z Grodziska Dolnego, 23-letniego Jana Zymunta z Brzozy Królewskiej 31-letniego Piotra Bieleckiego z Laszczyny, 31-letniego Walentego Stepięna z Brzozy Królewskiej, oraz 29-letnią Annę Czekalską z Palikowskiej za zbrodnię ciężkiego rabunku, zakazanego posiadania broni, oraz za niechcianie doniesienia o zakazanym posiadaniu broni.

Wyroki wykonano.

ZE ŚLASKA

Ustalenie sfalszowania listy płac

Sąd Grodzki w Królewskiej Hucie rozpatrywał sprawę przeciwko buchalterowi Emilowi K. Oskarżony będąc zatrudniony w fabryce Azotów w Chorzowie prowadził nieprawidłowe listy płacy, aby przylasczyć sobie zarobki fikcyjnie prowadzonych robotników. Oskarżony tłumaczył się, że oszustwa dopuścił się z biedy, będąc w opłakanych warunkach materialnych. Sąd wydał wyrok skazujący go na karę więzienia na 6 miesięcy.

Kara śmiertel za kradzież metalu ze zbiórki metalowej

Sąd Specjalny w Katowicach, rozpatrywał sprawę Józefa Wackermana oskarżonego o kradzież metalu ze zbiórki metalowej. Na rozprawie sądowej Wackerman tłumaczył się, że nie wiedział nic o akcji zbiórki metalu. Wiedział tylko, że w szopie w Hucie Bismarck znajduje się ok. 400 kg. metalu. Zeznanie to stoi w sprzeczności z innymi zeznaniami, z którego wynika, że oskarżony zwałowiał sobie sprawę z tego, że wraz z „Pożenieniem zbiórki nie obowiązują już przepisy rozporządzenia o ochronie zbiórki metalowej. Zeznanie świadków przelozonych oraz współpracowników wykazały, że Wackerman zdawał sobie dokładnie sprawę ze skutków swego czynu.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok mocą którego Józef Wackerman za zbrodnię przekroczenia ustawy o ochronie zbiórki metalowej na karę śmiertel oraz na dożywną utratę honorowych praw obywatelskich.

Z KIELC

300 000 zł odszkodowania za pogorzele

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w przyspieszonym nadzwyczajnym trybie obliczył straty, jakie ponięśli wskutek niedawnej wielkiej klęski pożarowej pogorzele w Błogoszowie, Turze Gór-

nym i Wodzisławiu w pow. jedrzejowski. Dokonano wypłaty około 300 tys. złotych na miejscu bezpośrednio po ugaszeniu zgliszcz.

Szybka likwidacja strat pogorzelowych w całości, zastępuje tym bardziej za uznanie, że poszkodowani zalegali w opłatach składek ubezpieczeniowych, od czego Zakład Ubezpieczeń uzależnił normalne wypłaty odszkodowań. Równocześnie pomoc ta, jaką PZUW okazał nieszczęśliwym, nakłada obowiązek natychmiastowego uregulowania zaległości, aby na wypadek nowej klęski Zakład był w możności wypłacić tak szybko i w całości odszkodowania, jak to miało miejsce w powyższym wypadku.

Skazanie zawodowych złodziei-włamywaczy

Za kradzież wina i soków owocowych na szkodę ks. Jana Śliwakowskiego, proboszcza w Mnichowie, powiat Jedrzejów, sąd grodzki w Jedrzejowie skazał Jana Piłkę z Włoszczowy, Tadeusza Wróńskiego z Mierzawy i Eugeniusza Strojka z Podhaju k Jedrzejowa na karę więzienia po dwa lata każdego. Skazani stanowili niebezpieczną szajkę złodziei - włamywaczy. Piłkę był już za kradzieże dwunastokrotnie karany.

Z LUBLINA

Cztery wyroki śmiertel w Zamościu

Niemiecki Sąd Wyjątkowy w Zamościu skazał na śmierć 22-letniego Stanisława Palikota z Bilgoraja, 36-letniego Jana Galke z Korytowa Dużego, oraz 35-letniego Józefa Kiełbasę z Korytowa, a mianowicie: Palikota za udział w morderstwie, oraz zakazane posiadanie broni, Galkę i Kiełbasę za niedozwolone posiadanie broni i sprzyjanie popełnieniu zbrodni.

Ten sam Sąd Wyjątkowy skazał na śmierć 24-letniego Józefa Ostapinka z Marysina za ustłowaną zbrodnię morderstwa, oraz niedozwolone posiadanie broni. Ostapink ustłował dwukrotnie zamordować swoją dawną narzeczoną.

Za kradzież gerdobry i rok więzienia

Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę Tadeusza Mazurka, Jana Nadolskiego i Józefa Kistera z Chelma. Oskarżeni byli o kradzież gerdobry męskiej i damskiej, wartości 1500 zł. na rzecz Szyi Alpektora. — Wyrokiem sądownym sprawy ukarani zostali po roku więzienia, Mazurek na 6 miesięcy.

Po utworzeniu dzielnicy żydowskiej

w Warszawie

Wobec utworzenia w Warszawie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej wyłonił się szereg ważnych dla życia gospodarczego miasta zagadnień, do których zbadania została upoważniona Izba Przemysłowo-Handlowa, współpracująca pod tym względem ściśle z wydziałami przesiedlenia i gospodarki w urzędzie Szeffa okręgu warszawskiego.

Ustalono, że obowiązek przesiedlenia z wględnie do żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej nie obejmuje jeszcze przedsiębiorstw przemysłowych, jak np. fabryki, biur handlowych, sklepów, magazynów; warsztatów itd. nie mieszczących się w mieszkaniach, wobec czego przedsiębiorstwa artystyczne mogą nadal wykonywać swoją działalność gospodarczą w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, a ich urzędnicy i pracownicy mieszkający poza dzielnicą żydowską, otrzymają przepustki uprawniające do wstępu na teren dzielnicy żydowskiej. Artystycy właściciele i pracownicy przedsiębiorstw, mieszkający w dzielnicy żydowskiej przy swoich zakładach, mogą mieszkać nadal, jakkolwiek winni oni już obecnie rozpatrzyć możliwość późniejszego przesiedlenia przedsiębiorstwa do pozostałych dzielnic miasta. Również i przedsiębiorstwa żydowskie poza dzielnicą żydowską nie potrzebują żądać przenosic się do niej. W wypadku jednak gdy już teraz zdecydują się na to, mogą zabrać ze sobą urządzenia, maszyny, zapasy surowców itd. wysiedlenie artystycznych przedsiębiorstw gospodarczych z żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, pożądane bardzo w racji czystego odseparowania, oraz prze-

niesienie do niej przedsiębiorstw żydowskich popienane będzie wszystkim możliwymi środkami, stojącymi do dyspozycji Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, która powołuje w tym celu specjalne biuro. Irba wezwala przedsiębiorstwa artystyczne mające swą siedzibę w dzielnicy żydowskiej oraz zakłady żydowskie poza zamkniętym terenem żydowskim do wypełnienia kwestionariusza z terminem do 9 listopada br. Na podstawie tego kwestionariusza stwierdzone zostaną: rodzaj mającego być ewentualnie przesiedlonym przedsiębiorstwa oraz możliwości jego przeniesienia. Można będzie również rozważyć możliwości zamiany między przedsiębiorcami artystycznymi wewnątrz, a żydowskimi poza obrębem dzielnicy żydowskiej. W interesie każdego poszczególnego właściciela przedsiębiorstwa leży możliwość najdokładniejszego wypełnienia formularza ze względu na trudności wszystkich, związanych z tym zagadnieniem. Przeniesienie przedsiębiorstw artystycznych z dzielnicy żydowskiej, która obejmuje również ulice wewnątrz śródmieścia, leży poza tym również w interesie racjonalnego rozplanowania miasta, które wskazuje przemysłowi osiedlenie się na krańcach miasta względnie nad Wisłą zapewniając im w przyszłości korzystanie z najtańszej arterii komunikacyjnej — drogi wodnej. W przedsiębiorstwach żydowskich, których przeniesienie do dzielnicy żydowskiej jest niemożliwe, mogłaby wchodzić również w grę artyzacja (przejście przedsiębiorstwa w ręce artystyki) pod nadzorem Izby Przemysłowo-Handlowej.

Niezwykłe a prawdziwe

Zamurowanie samicy

Jeden z afrykańskich ptaków jest prawdziwym tyranem dla swej małżonki. Para wyszukuje sobie miejsce w jakimś otworze drzewa i od czasu do czasu, kiedy zamieszka na znieśieniu jajek zaczyna na nich wysiadywać, małżonek jej zamurawuje dzióbkiem wejście do otworu, pozostawiając jedynie mały otwór w środku tak, aby zamurowana samiczka mogła wystawić dzióbek w celu odebrania pożywienia, które jej mały tyran przynosi. Samiczka pozostaje w tym zamurowanym więzieniu tak długo, dopóki małe pisklęta nie wyrosną, by mogły o własnych siłach latać swobodnie. Wobec tego samiec musi donosić pożywienie nie tylko żonie, ale i dzieciom, co sprawia chyba niemało kłopotu zważywszy, że małe pisklęta są zazwyczaj żarłoczne. (x).

60-letnie czworaczki

W Zurichu obchodzą swoją 60-letnią rocznicę urodzin cztery siostry: Oskara, Arthura, Bertha i Rosa Gehri. Są to czworaczki, dzieci artysty malarza Karola Gehri von Büren. (x).

Salon w formie cylindra

Celem zapobieżenia morskiej chorobie, wynikającej z powodu kołysania się statku poczyniono już w roku 1874 próby zmierzające do utrzymania kabiny zawsze w tej samej pozycji, bez ruchów, jakie odbywa statek na falach. Zbudowano więc salon w formie cylindra, zawieszono na okręcie w ten sposób, że mógł się poruszać i utrzymywać zawsze w pozycji poziomej. (x)

Co wspólnego ma chleb świętojański z biżuterią?

Tubylcy w Afryce używali wysuszonych ziarenek chleba świętojańskiego do ważenia złota i diamentów. Nadają się one dobrze do tego celu, ponieważ wszystkie mają taką samą wagę. Ziarnka te po arabsku nazywają się „karat” stąd też powstała nazwa „karat” na oznaczenie ciężaru wadzącego złota, oznacza się wagę diamentów czy złota. (x).

HUMOR

— Proszę bardzo, tu jest piękna koszula s dwoma kołnierzykami.
— Wyśmienicie, bo mam gardło przeziębione! (x)

Sublokator ogląda pokój, mając zamiar go wynająć. Nie jest nim zachwycony, toteż na pożegnanie powiada:
— O ile nie trafi mi się nie lepszego, wezmę ten pokój.

Gospodyni tak samo nie bardzo podoba się nowy sublokator, odpowiada więc zupełnie szczerze:
— O ile nie trafi mi się nie lepszego, wynajmę panu ten pokój! (x)

Anastazja Drewnowska

Pod jednym dachem

— Moja córka to jest domowy wyrób. Wyjdzie sobie po gospodarstwu za jakiegoś poczciwca i będzie mu rodziczką dzieci. Ja byłam ładniejsza. Pokażę pani fotografie. Ale też przebieierałam, przebieierałam, aż na ostatni dzwonek przytrzymałam mojego eskulapa. Talk, złotko!

Ta szczyt wydała się Marychnie posunięta zbyt daleko. Nie mogła odgadnąć, do czego zmierzła doktorowa.

— Jąbym chciała z miłości — powiedziała obudnie.

— Phi, złotko, nie nabieraj się na te bajki! Niech on się żeni z miłości, to się bez twojej miłości obejdzie. Mam amatora — żał mi go nawet, taki zakochany, ale go pani nie radzę.

— Panna Kozieł! — wyrwało się Marychnie.

Tu weszła Krysią i poufna rozmowa urwała się.

— Dlaczego Kasia nie podaje herbaty?
— Poszła do chlewika.

— Skaranie Boskie z tu służba! — doktorowa zerwała się i znikła w chlewiaku domu, skąd zaraz dał się słyszeć donośny harmider krzykliwy głos pani i gyskowanie Kasi. Zjawili się oba, pani z patką z ciastem, służka z herbatą na tacy. Krysią zgarbiła popiesznie i e siołka gazetę i robotkę. Kasia, stwając tace, straciła jedną filiżankę na ziemię. Rozległ się brzęk tłukącej się porcelany, gorąca herbata chlusiła na gołą nogę doktorowej.

— Dziewo podda... — syknęła pani i spojrzawszy na gościa, pohamowała się.

Kącik sportowy «KC»

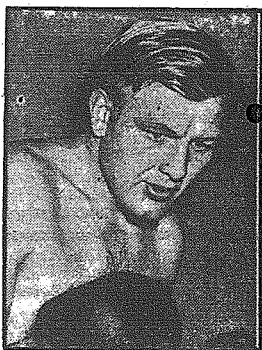
PIŁKA NOŻNA

Jugosławia — Niemcy 2 : 0

Już 176 spotkanie piłkarskiej jedenastki Niemiec w ramach międzynarodowych, z Jugosławia (zwartę z Kobi) zakończyło się niespodziewana porażką drużyny Niemiec w stosunku 0:2. Od dawna nienotowana przegrana drużyny niemieckiej jest komentowana szeroko w kołach sportowych. Spotkanie odbyło się w Agramie, przy czym boisko przedstawiało wiele do życzenia. — Napad niemiecki, zwykle bardzo przebojowy, tym razem nie stanął na wysokości zadania i brakło mu wykończenia w akcji przed bramką przeciwnika. Bramkarz drużyny niemieckiej nie mógł obronić obu strzelonych przez Jugosłowian bramek. — Obrona drużyny niemieckiej stanęła na wysokości zadania.

Neusel zdegradowany

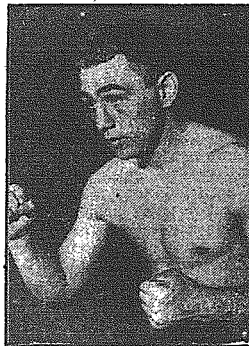
W herlińskim „Palacu Sportowym” odbył się wielki turniej zawodowych bokserów o tytuł mistrza Niemiec, który zgromadził tłumy publiczności. Turniej rozpoczął się spotkaniem dotychczasowego mistrza Niemiec w wadze średniej Besselmanna z Kolonii i Wiesnera z Wiednia, cięższego o bli-



Neusel

sko 1 kg od mistrza, który po twardej walce zdołał obronić tytuł mistrzowski. Wielką niespodzianką było zwycięstwo w wadze półciężkiej Włocha Giusto nad Seidlerem (Berlin). Główną przyczyną przegranej Niemca była zbyt otwarta walka, którą wykorzystał Włoch, posiadający bardzo silną prawą. Berlińczyk Heine również w wadze półciężkiej pokonał bez wątpliwości na punkty b. mistrza olimpijskiego, Włocha Musinę, który, po przejściu na zawodow-

stwo, nie ma widać szczęścia na ringach. Głównym punktem zainteresowania omawianego turnieju było spotkanie w wadze ciężkiej o tytuł mistrza Rzeszy Niemieckiej



Lasek

(wzrostkich wag) pomiędzy dotychczasowym mistrzem Walterem Neuselem a szybkim i znacznie lżejszym od niego wiedeńskim Lasekiem. W 12-rundowej zaciętej walce zwyciężył Lasek. Zawdzięcza on swój sukces przede wszystkim temu, że przewyższał on dotychczasowego mistrza szybkością, orientacją i techniką ciosów. Po zliczeniu wyników poszczególnych stron, Lasekowi sędziowie przyznali zasłużone zwycięstwo. Walka w pierwszej rundzie była dość powolna, ponieważ przeciwnicy wzajemnie się oszczędzali. W następnych rundach posiadający więcej inicjatywy Lasek szybko doszedł do głosu i, zabysnąwszy doskonałą techniką, zreszcie likwidował ataki przeciwnika. Neusel w ostatnich rundach walczył lepiej, niż w pierwszych, ale nie wystarczyło to do odniesienia przezeń sukcesu. Po zaciętej walce, jak to podkręśliłiśmy, wśród barliwych owacy publiczności Lasek został ogłoszony zwycięzcą.

LEKKOATLETYKA

Rekord światowy w marszu 30 km

H. Grittner w niedzielę podjął w Kolonii drugą już z rzędu próbę pobicia rekordu światowego w marszu na 30 km. Próba ta zakończyła się powodzeniem, bowiem Grittner ukończył swój marsz w czasie 2,32:06, tym samym został pobity nie tylko rekord Łotyza Dahleisa (2:37 : 37,6), lecz także uzyskany przez niego we wrześniu 1939 r. czas 2:33 : 0,9.

ZAPASY

Niemcy — Dania 4 : 3

W budynku cyrku „Krone” w Monachium odbyło się międzynarodowe spotkanie zapasnicze Niemcy — Dania. Sędziował Węgier Mattura. Zawody rozpoczęły się dwoma zwycięstwami gości duńskich. W wadze koguciej zwyciężył Duńczyk Johansen Niemea Gehringa, w wadze półkoguciej uległ reprezentowy Niemiec Schweickert Duńczykowi Vogtowi. Pierwsze zwycięstwo odniósł Niemcy w wadze lekkiej, dzięki Nettesheimowi, który położył Duńczyka Age Meiera w 5:40 minucie przez złamanie mostka.

W następnej wadze również zwycięstwo odniósł Niemcy. W wadze średniej po krótkiej walce pokonał Schweickert Duńczyka Jensena. W wadze półciężkiej triumfował doświadczony Duńczyk Gunar Nielsen nad bawarczykiem Peterem. Szale, ostatecznego zwycięstwa drużyny niemieckiej przyczynił na jej korzyść Hornfischer szybkim zwycięstwem już w polowie. drugie minuty z przerzutą przez ramię nad Duńczykiem Haraldem Lanchie.

Fantastyczne wyniki Koreańczyków

Z Tokio donoszą o fantastycznych wprost wynikach japońskich atletów w podnoszeniu ciężarów. W ramach 2600-nej rocznicy Japonii odbyło się jedenaste z rzędu japońskie święto sportowe na stadionie „Meiji Shrine”. Podczas zawodów atletycznych w podnoszeniu ciężarów pobite zostały dwa rekordy światowe. W wadze półkoguciej Juitsu-Nan zwyciężył w dźwiganu obręcz z wynikiem 107,5 kg, poprawiając poprzedni rekord światowy o 2,5 kg. W wadze średniej Shusei-Kin, podnosząc 120 kg, pobit buńczący dotychczas podziw rekord egipcjanina Touny (117,5 kg). W wadze koguciej Tritisu-Boku w ramach olimpijskiego trójboju zwyciężył, dźwigając ogółem potężną wagę 270 kg. Jego poszczególne wyniki są następujące: wyciskanie 85 kg, zrywanie 75 kg i wypychanie 110 kg. Wszyscy trzej wymienieni rekordziści pochodzą z Korei.

TENIS

Mistrzostwa U. S. A.

W mistrzostwach tenisowych U. S. A. pokonał Neill zeszloroczny mistrza Riggsa w spotkaniu końcowym. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: 4:6, 6:3, 6:3, 7:5. Wśród pań zwyciężyła Marbel bijąc swoją „wralkę Jacoba.

Włosi będą grać w Szwecji

Włosey tenisiści w ramach swego tournée po krajach północnych w dniach od 29 listopada do 1 grudnia spotkają się w Sztokholmie ze Szwedami. Zawody odbędą się w hali. W skład drużyny włoskiej wchodzi: Romanoni, Del Bello, Cuccali, Quintavalle, którzy także wezmą udział w turniejach w Upsali i Göteborgu.

Trójmec międzynarodowy w ping-pongu. — Jak donoszą, w dniach od 29 listopada do grudnia, w Agram odbędą się międzynarodowe zawody w ping-pongu pomiędzy Niemcami, Węgrami i Jugosławia.

— Serwus, pammo Mario — między stół wsiadł się w trzcinywy fotelik, wziął w pałce ciastko i jedząc i otrzepując okrucy z tłustych kolan, mówił: — Właśnie spotkałem braciszka...

— A, Jurka! — rzekła niepewnie Marychna.

— Właśnie — Jureczka. Smali cholewki do Irki Siudakówny. Mówią, że będzie się z nią żenił.

— Plotki. — Marychna była zmieszana.

— Może i plotki. Irka leci na niego. Widziałem na rynku państwa konie! — ryknął triumfalnie, jakby oznajmił o nadzwyczajnym odkryciu. — Pamra Maria dobrze jeździ konno. Ho, ho! widziałem.

— Bronieczku, nie rycz talk, bo nam bębni w uszach popękają — zgromiła go matka.

W tej chwili od strony gabinetu doktora rozległy się nieludzkie wrzaski, o kmo z boku werandy otworzyło się z hałasem i wyrzuciła z niego twarz doktora.

— Broniek, chodź tutaj do mnie!

Młody stół zerwał się razem z fotelikiem, cisnął go w kąt i gruchnął w drzwi, oznajmiając swoje przybycie grzmiącym głosem.

— Co się stało? — przeraziła się Marychna.

— Ni!ic! — doktorowa roześmiała się lekceważąco. — Pewnie maż przecina wrzód chłopu i trzeba go przytrzymać! Dziś targ, to dużo pacjentów.

— Krysią! — krzyknął młóv z olma doktor. — Baba zemściła, a chodźże!

— Wiecejnie musza pomagać ojcu — objaśniła doktorowa. — Oboje chcieliście na mełycym!

Marychna wdrzygnęła się z obrzydze-

niem. Gdy zostały same, wróciła do przerwanej rozmowy:

— Jeszcze mi pami nie powiedziała, dlaczego pani chciała się ze mną widzieć... Czy to o tego amatora chodzi?

— No tak, ten śliczny Kola stracił zupełnie głowę. Nie wiem dlaczego krapuje się jechać do Szczytniewa, a chciałby się z panią koniecznie zobaczyć. Prosi, żeby się mógł zobaczyć z panią u mnie, więc nie mogłam odmówić, bo czy można mu czego odmówić, hi, hi, hi. Umie, szelma, kokietować!

Marychna chwilił milczała. Dzwiała się, że od niedzieli Kola jeszcze się nie pokazał. Sama, choć obiecała mu być w poniedziałek w mieście, nie pojechała, jak to „yo jej zwyczajem w utarczkach z wielbiłcielami. Czula się urażona. Przypuszczała, że może jednak naprawdę myślał o Mumie, a nią zachwycał się przełobnie. To też ucieszyła się okropnie, tym więcej, że lubiła intrygi flirtowe. Momentalnie zrozumiała, dlaczego nie przyjechał. Udać obojętność, rzekła:

— Nie zależy mi na nim, ale gdybym się przypadkiem spotkała...

— Już ja się o to postaram. Proszę jutro na podwieczorek, złotko. Ale niech pani posłucha doświadczonej osoby, nie dać sobie zawrócić głowy.

Marychna roześmiała się i wstała, by się pożegnać.

— ...Ale, ale, chciałam się zaprtać, co mama pan robi, że ma taką ładną cerę? Przecież to jak młoda dziewczyna. Niechże mi pani powie.

— Nie nie robi. Stała zajęta, dużo przebywa w ogrodzie.